



Biuletyn

Nr 560

www.kz.ketrzyn.pl

21 stycznia 2018

Sprawiedliwy postępuje nienagannie,
szczęśliwe są po nim jego dzieci.

Księga Psalmów 20:7

Kazanie: Michał Karczewski

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

STYCZEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
22	23 Coffee H.	24	25	26 Gr. dom.	27	28
29	30 Coffee H.	31				
LUTY						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
			1	2 Gr. dom.	3	4
5	6 Coffee H.	7	8	9 Gr. dom.	10	11
12	13 Coffee H.	14	15	16 Gr. dom.	17 Boskie dziewczyny	18

17.02. - Boskie dziewczyny - spotkanie dla kobiet, godz.: 17⁰⁰.

Każdy wtorek - Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek - grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ



▪ zbawienie:

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

▪ zdrowie:

- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczel.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY



W tym tygodniu urodziny obchodzą:

22.01. Patryk Zwada

24.01. Mirosław Krawczyk

Życzymy Bożych błogosławieństw!

24 stycznia przypada kolejna rocznica chrztu **Karola Pietkuna**. Z tej okazji życzymy błogosławieństw Bożych!

REFLEKSJA



Bojaźń Boża

Boże miłosierdzie przez wszystkie pokolenia dla tych, którzy się Go boją.

Ewangelia wg św. Łukasza 1:50

W innym tłumaczeniu czytamy: „Jego miłosierdzie zaś z pokolenia na pokolenie względem tych, którzy się Go boją”. Rodzice, czyż nie pragniecie tego, by Boże miłosierdzie było także nad waszymi dziećmi, a później nad wnukami? W takim razie zaszczepiajcie dzieciom bojaźń Bożą, to jest poważny, pełen miłości, czci i oddania stosunek do Boga.

Przybliżcie swoje dzieci do Chrystusa, jedyne go Pośrednika między Bogiem a ludźmi. W zrozumiały sposób przekazujcie im prawdy biblijne i jak najwcześniej zabierajcie je na nabożeństwa. Przede wszystkim gorąco wstawiajcie się za nimi przed tronem łaski.

ROZWAŻANIE

Kościół nie powinien się starzec

Autor: Bartosz Sokół

Gdy młody pasterz wychodził naprzeciw filistyńskiego olbrzyma, muzyczni liderzy szykowali już w myślach listę pogrzebowych pieśni, a kaznodzieja szukał pośpiesznie cytatów o nadziei zmartwychwstania. To nie mogło się udać.

Od wielu dni najwybitniejsi wojownicy Izraela powtarzali jak mantrę, że Goliat przerasta wszystkich zwyciężonych w przeszłości przeciwników. Był osobową definicją stopnia wyższego - cięższy, silniejszy, groźniejszy, wspanialszy. Zaprogramowana maszyna do zabijania, która nie zwykła się mylić lub zacinać. Pokryte bliznami ciało służyło za kazalnicy, z której opowiadał o legendarnych tryumfach, podnosząc wśród szeptów podziwu niewyobrażalnie ciężką broń. Był twarzą filistyńskiej armii, celebrytą swoich czasów, sumą wszystkiego, czym chciał być w przyszłości przeciętny chłopiec z Filistei. To właśnie on stał tamtego dnia naprzeciw szeregów Izraela, bluźniąc i rzucając wyzwania samemu niebu. Nie wiedział

jeszcze, że Bóg nie odpowie gromami i trzęsieniem ziemi, lecz rumianym nastolatkiem z zabawnym kijem w dłoni.

Piękne CV i wystraszone oczy

Kościół stoi dziś naprzeciw zła, które przewyższa wszystko, co pamiętają nasi dziadkowie. Nigdy nie wygłoszono z taką pasją przemówień poniżających Boga, nigdy nie sięgano z taką zachłannością po najcenniejsze wartości chrześcijaństwa. Ustalony porządek moralny wydaje się chwiać w posadach, a ściany kościołów pękają od huku wielkich hasel seksualnej rewolucji. Nauka ogłasza co rusz śmierć Boga, a wieża Babel pnie się nieprzerwanie ku najwyższemu szczytom boskości. Goliat stoi dziś naprzeciw szeregów wierzących, którzy nie potrafią dłużej wierzyć. Przez czterdzieści dni - rano i wieczorem - woła: postawcie przede mną wojownika, który będzie gotów walczyć na śmierć i życie! Ale Saul nie ma zamiaru walczyć. Goliat wyrósł poza ramkę starych fotografii, zmieniając przeszłość w grobowiec wiary. Gdy olbrzym zniknął na moment z pola widzenia, żołnierze narodu wybranego siadali zapewne przy ogniskach, aby powspominać stare, dobre czasy, w których Saul „zwyciężał wszędzie, dokądkolwiek się zwrócił”. Myślę, że nasza duchowość przypomina czasami ukryte głęboko w lesie ogniska wojowników z pięknymi CV i wystraszonymi oczami... Ronimy sentymentalne łzy nad wytartymi fotografiami wypełnionych kościołów, tylko po

to, by chwilę później przeklinać terazniejszość i słuchać niosącego się po pustej kaplicy echa. Spotykamy się co jakiś czas, aby położyć świeże kwiaty przy grobowcach bohaterów wiary i zerwać pajęczyny z pomników wielkich przebudzeń. Niczym zapaleni pamiętnikarze, troskliwie kolekcjonujemy skrawki historii, nie wierząc już, że kiedykolwiek spotka nas coś równie pięknego. Kittel stwierdził kiedyś, iż starym jest się wówczas, gdy więcej radości przynosi przeszłość niż przyszłość. Kościół nie powinien się starzeć. Wczoraj jest zawsze bezpieczniejsze niż jutro. Łatwiej je oswoić, zinterpretować i wyjaśnić. Jednak Kościół nie może rozłożyć się wygodnie na kanapie przeszłości i - niczym wytrawny telewidz - karmić cudzym życiem bohaterów wiary. Obiecano nam odnawiającą się młodość, dlatego że Chrystus - nasze życie - nigdy się nie starzeje.

Gdy na scenie pojawił się młody Dawid, jego gładka twarz ogłaszała wszem i wobec, że nie zaznał wcześniej smaku bitewnej gorączki. Bóg wybrał go dlatego, że nie spoglądał na Goliata w kontekście przemijającej historii, lecz nieprzemijającego Boga. Przeszłość nie zawęziła jego duchowych horyzontów na tyle, aby stracił z pola widzenia Bożą, suwerenną wszechmoc. Gdy stanął przed olbrzymem, zawołał po prostu: „wojna należy do Pana!”

Świat zmienia się na gorsze, na szczęście Chrystus nie zmienia się na lepsze!

Kościół potrzebuje dziś młodych ludzi, którzy staną naprzeciw wyzwaniom współczesności, wierząc, że wojna należy do Pana. W świecie zwalczających się idei, ktoś musi uwierzyć, że Chrystus zmierza po pełną pulę. Tak, Goliat jest większy niż to, co widzieliśmy wczoraj, lecz Bóg jest większy niż to, co widzimy dzisiaj. Bóg jest większy niż zinstytucjonalizowany nihilizm, usankcjonowany relatywizm moralny i szalejący ruch LGBT. Bóg jest większy niż wzniosłe idee upadającej cywilizacji, hordy najróżniejszych kłamstw i armie laickich zagrożeń. Bóg jest większy niż islamscy terroryści, homokaznodzieje i pop-chrześcijaństwo. Historia świata jest jego historią. Dlaczego mielibyśmy przyjąć, że Kościół musi wycofać się do bezpiecznej twierdzy tradycji i w sentymentalnym nastroju wspominać utraconą chwałę? Dlaczego mielibyśmy celebrować zwycięstwa przeszłości w przerwach między kolejnymi pogrzebami zabitych przyjaciół? Nie chciałbym przyglądać się bezczynnie Goliatowi, a później narzekać gdzieś w ukrytym namiocie i walczyć na kije ze współbratem, który zjadł potajemnie moją konserwę. Powinniśmy być miastem położonym na górze, nawet podczas nalotów bombowych i święcą na świeczniku, nawet podczas szalejącej burzy. Nawet jeśli świat zmienia się na gorsze, to Chrystus nie zmienia się na lepsze. I to powinno być niekończącym się źródłem naszej nadziei - Jezus był, jest i będzie najwspanialszą rzeczywi-

stością, wobec której wszystkie wydarzenia i okoliczności muszą złożyć deklarację posłuszeństwa!

Delegowani do pierwszego składu

Młodzi przyjaciele, jesteśmy powołani, aby rzucić wyzwanie szalonej współczesności. Kościół potrzebuje odpowiedzialnej, dojrzałej duchowo młodzieży, która nie zmarnowała młodości na Xbxa i niekończące się seanse zachodnich seriali. Nasza młodość musi być przestrzenią, w której uczymy się wierności w małym, tak jak Dawid ryzykując życie dla jednej owcy. Czasami oznacza to sumienne przygotowanie kazania i wygłoszenie go do pustych ławek. Innym razem organizację ewangelizacji, na której nie pojawi się nikt oprócz stróża wynajętej sali. To tutaj toczyliśmy swoje małe bitwy, tak jak Dawid za świadków mając wyłącznie drzewa i gwiazdy. Zwyciężyć nieprzebaczenie w stosunku do ojca, który nigdy nie znalazł dla nas czasu - to samotny, lecz wielki tryumf. To tutaj strzelamy z procy, tak jak Dawid poznając smak niekończących się porażek. Być może oznacza to dla nas batalie z seksualnym grzechem, kompleksami lub zanizonym poczuciem wartości. Jeśli w młodości nie nauczymy się pokornie klęczeć przed Bogiem, to później nie będziemy w stanie stać przed Goliatem. Nasze pokolenie musi pokochać samotność oddanego studiowania biblijnej teologii oraz wytrwałego wspinania się na szczyty prawdy. Gdy Dawid stanął przed Goliatem, nie wiedział czego się

po nim spodziewać. Wygrał dlatego, że wiedział czego spodziewać się po Bogu. Znał go! Powinniśmy być ludźmi wytrwale studiującymi objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie, gdyż nieznaną naturę i charakter Boga jest na duchowym froncie równie dyskwalifikująca jak wada wzroku w szkole dla wyborowych strzelców. Musimy zrozumieć, że nie siedzimy dzisiaj na ławce rezerwowych, czekając, aż ktoś w kościele się zmęczy lub odniesie kontuzję. Delegowano nas do pierwszego składu. Kryzys naszych czasów wymaga odważnej, ofiarnej i mądrej obecności młodych ludzi. Dawid nie był królem, gdy pokonał Goliata, a tron znał tylko z opowiadań. Nie pełnił żadnej przywódczej funkcji, nie wygłaszał kazań i nie obracał się w sferach wpływu. Ten młody pasterz dorastał na marginesie wszystkiego, co miało znaczenie, lecz gdy Bóg wpuścił go na scenę, znalazł się w samym centrum najważniejszego aktu. Nie jesteśmy więc przyszłością Kościoła, tak jak młody Dawid nie był przyszłością Izraela. Jesteśmy Kościołem. Nie rokujemy mglistych nadziei na bliżej nieokreśloną przyszłość, jesteśmy powołani, aby tworzyć teraźniejszość.

iPad zamiast traktatów

Saul z pewnością przyniesie swoją broń, wierząc, że jest najlepsza z możliwych. Zapewne wspomni o głowach ściętych przez ciężki miecz i ciosach odpartych przez łuskowy pancerz. Będzie szczery i szczodry, ale Dawid i tak stwierdzi: nie mogę w tym chodzić.

Należy docenić dobrą wolę Saula i oddać mu należny szacunek. Wojna należy do Pana, do nas należy natomiast troskliwie dobrać odpowiedniej, efektywnej i skutecznej broni.

Być może weźmiemy do ręki iPada zamiast traktatów, a pierwsze zwycięskie bitwy stoczmy na Facebooku, a nie w parku. Być może archaiczne słownictwo tradycyjnych śpiewników zastąpimy innym, zmieniając jednocześnie zapisy nut. Być może spotkamy się z niewierzącym światem na gruncie filozofii, nauki lub polityki, niosąc pod ręką doktorskie rozprawy. Być może zamienimy ewangelizacje namiotowe na spotkania w kawiarniach, a kościoły z miejsca schronienia przed poglądami świata na miejsce konfrontacji. Być może prymitywny kij zastąpi chwilowo miecz, a kamienie doskonale wyprofilowane strzały. Nie możemy zapomnieć, iż zewnętrzne formy nie są konserwą przechowującą duchowe życie. Dawid teraźniejszości może znacznie różnić się od Saula przeszłości, obaj będą jednak narzędziami nieba, pragnącymi zwycięstw dla Bożej chwały i radości jego ludzi.

Słuchając inspirujących wykładów na temat przyszłości, rozmyślałem jednocześnie nad wielką i wspaniałą historią Kościoła. Cóż, wczorajsze przebudzenia zawsze wydają się bardziej chwalebne dzisiaj niż wydawały się wczoraj, a pomnikowi bohaterzy wiary są często tak wielcy tylko dlatego, że stoją na cokole. Gdy przypatrzymy się im z bliska, zobaczymy zwyczajnych, nieprofesjonalnych pasterzy, którzy po

prostu powierzyli swoje życie Bożej łasce. Często porywali się z motyką na słońce albo z kijem na Goliata, wierząc wbrew okolicznościom, że Bóg jest większy.

Jeśli Boża łaska pozwoliła im sięgnąć celu wtedy, dlaczego miałyby zawieść nas teraz?

Za: nalezcdojezusa.pl

WYMARZONE MAŁŻEŃSTWO

Ważne elementy chrześcijańskiego małżeństwa

Autor: Tomasz Ropiejko

Wzajemne posługiwanie

„Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał” (1Pt 4:10).

Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, aby jak najpełniej mogli wspólnie odzwierciedlać obraz samego Stwórcy. Wspólnie tworzą pełny obraz człowieczeństwa i razem posiadają to, czego nie mają osobno. Dzięki temu mogą sobie nawzajem usługiwać i doskonale się uzupełniać. Wzajemne usługiwanie i postawa nakierowana na innych jest wpisana w istotę chrześcijaństwa (Flp 2:1-11). Naturalnie rozciąga się również na sferę pożycia małżeńskiego. Mąż i żona, jako mężczyzna i kobieta wnoszą do małżeństwa niepowtarzalny wkład, ale posiadają

także unikalne potrzeby. Wypływa to z ich odmiennej struktury psychofizycznej. Jeśli małżeństwo ma im sprawiać radość i dawać poczucie spełnienia, to zarówno mąż, jak i żona winni rozpoznać swoje wzajemne potrzeby, a następnie tak sobie usługiwać, aby one mogły zostać zaspokojone. Zaniedbanie w tej sferze, prędzej czy później, okaże się niszczące dla ich związku. Wszędzie tam, gdzie pojawiają się problemy małżeńskie, największym winowajcą jest egocentryczny styl życia, czyli zanie dbania w troszczeniu się o swego partnera (*Larry Crabb, Mężczyźni i kobiety- o tym jak się cieszyć tym, co nas różni, Warszawa 1994, s. 109*). Zarówno mąż, jak i żona posiadają pewne braki i aby wypełnić właściwie swoje role, potrzebują wzajemnej pomocy. Trudność polega na

przewycięzeniu egoizmu oraz dostrzeżeniu unikalności, którą Bóg obdarzył mężczyznę i kobietę, zarówno w sposobie usługiwania jak i posiadanych osobistych potrzebach.

Małżeństwo to służenie sobie nawzajem. Mąż i żona postępując zgodnie z tą prawdą mogą nawzajem uzupełnić swoje braki tworząc wspólnie pełnię, którą Bóg dla małżeństwa zaplanował.

DOBRE SŁOWO 

Bóg kocha nas zbyt bardzo, aby zostawić nas we własnym bałaganie. Bez przerwy zachęca nas, abyśmy żyli według Jego standardów.

- Joyce Meyer

WSPIERAJMY MISJE 

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbór w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Piotr Stępnia	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska, Marcin Dominik Jakowicz i Jarek Werkowski.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska.
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza)
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie